

Mówią twórcy

Nadzieje, plany, zamierzenia

Z początkiem Nowego Roku 1976 zwróciliśmy się do znanych polskich pisarzy i artystów z prośbą o krótką charakterystykę najbliższych zamierzeń twórczych. Pierwsze odpowiedzi zamieściliśmy w nr. 302 „Trybuny Ludu” z ub. roku; dziś następane:



Fot. D./ŁOMACZEWSKA

Bohdan Czeszko

pisarz

— Mój rok 1976? Chciałbym, żeby nie był gorszy od poprzedniego, który był dla mnie bardzo dobry. Wydałem dwie książki, „Pawódź” i „Sygnaturki”. W tym roku ukaże się prawdopodobnie zbiór moich opowiadań. Będę pisał dalej, choć teraz jest to jeszcze mało skonkretyzowane. Zaczęłam większą całość, ale nie wiem, co mi z tego wyjdzie — może duża powieść, a może nic?

Oprócz tego — normalna, codzienna praca: stałe felietony dla „Nowych Książek” i „Kultury”.

panowało ostatnio w całej Polsce. W tej sytuacji niewiele mamy wolnych chwil na to, by oderwać się, wyłączyć i zamknąć w swej pracowni. Najważniejszym problemem są dla nas sprawy dydaktyczne, zwłaszcza zaś kształcenie projektantów dla przemysłu.

Andrzej Strumiłło

plastyk i poeta

Rok 1976 — to kontynuacja prac, rozpoczętych wcześniej. Pracuję nad wieloma rzeczami równocześnie, nie mając określonej kolejności czy hierarchii pewnych zadań.

W ostatnich dniach ubiegłego roku otwarłem w Łodzi indywidualną wystawę rysunków i fotografii. W Muzeum Etnograficznym w Krakowie przygotowuję wystawę rysunków reportażowych, fotografii i zbiorów etnograficznych, przywiezionych z wyprawy do Nepalu. Poza tym zajmuję się opracowaniem tomiku wierszy



Ryszarda Hanin

aktorka, profesor PWST

Właściwie trudno mi mówić tylko o tym, co będzie w roku 1976, gdyż to, co będę w nim robić ma swój początek w roku ubiegłym.

A był to rok spokojny. Grałam role, opracowane wcześniej. Dopiero pod koniec zaczęłam się przygotowywać do filmu Ryszarda Czekalii – dokumentalisty i animatora – który zadebiutował w filmie fabularnym o robozycznym tytule „Zosia”.



Fot. M. MONASTERSKA

Z innych planów wymienię jeszcze chyba propozycję Jana Kulczyńskiego, który chce wystawić w Starej Prochowni „Wieczór Trzech Króli” Szekspira w kobiecej obsadzie. Dopiero rozpoczynamy o tym myśleć, ale będzie to chyba zabawne i interesujące. Będę grała rolę Malwolia.

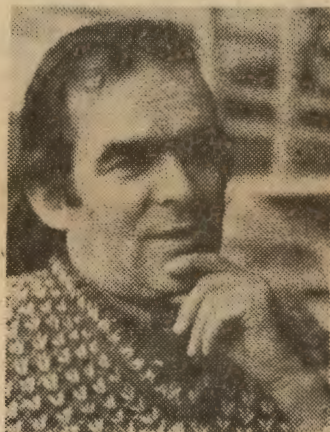
Jestem w pracy i w życiu pedantyczna, kierując się jedną zasadą, że jeśli się podjęłam jakiejś pracy – muszę ją zrobić, i to dobrze zrobić.

Marian Konieczny

rzeźbiarz, rektor ASP
w Krakowie

Rok 1976 przeznaczam na kontynuację bardzo dużej pracy – rekonstrukcji Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Wraz z moimi asystentami robimy to już półtora roku i praca może potrwać jeszcze wiele miesięcy.

Poza tym praca w Akademii: organizacyjna, dydaktyczna – bardzo intensywna w tym roku, gdyż nie chcemy obniżać tempa, które za-



Fot. CAF – HALAWEJ



Fot. CAF – RADKIEWICZ

wietnamskiej poezji z przełomu XVIII/XIX wieku, Hog Xuan Huong; robię to na zamówienie PIW.

W marcu otwarta zostanie w Miskwie wystawa polskiej sztuki pod tytułem „Plastyka – społeczeństwu”; chcemy pokazać różnorodne formy działania plastycznego w służbie społeczeństwa. Jestem komisarzem tej wystawy.

Mam jedną pragnienie, które chciałbym zrealizować w 1976 roku: opracować swą dużą, indywidualną wystawę, która będzie przeglądem różnych sposobów mojego działania w malarstwie, grafice, fotografii, wystawiennictwie i poezji.

Pragnę, aby ta wystawa odpowiedziała mi, czy to, co robię, jest jednorodne, słuszne, czy też rozproszone. Myślę zatem, że rok 1976 będzie podobny do innych – pracowity.

Wojciech Żukrowski

pisarz

W tym roku pragnę możliwie zredukować inne prace, a skupić się na pisaniu, na które wciąż mam zbyt mało czasu.



Fot. M. MONASTERSKA

Skończyłem prawie powieść pt. „ZAPACH PSIEJ SIERSI”, która jest historią o sensacyjnych wątkach, opowieścią o człowieku, który ryzykuje swój życiowy dorobek, autorytet, pozycję, częściowo dla pieniędzy. Jest to zatem studium uczucia, które nazywamy chciwością.

Myślę, że mamy teraz dobry okres na pisanie. Mamy przecieć dla kogo żyć, po co pracować. Chodzi tu nie o dodanie kolejnego zera na koncie, nie o działanie tylko dla siebie, własnego interesu. W ubiegłym roku wszyscy, całe społeczeństwo, sporo zrobiliśmy dla kraju, dla innych, a więc i dla siebie. To był bardzo dobry rok. Myślę, że ten nie będzie gorszy.

Notowała: A. BUJAS